Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek, 9 stycznia 1936 r. | Nr. 8

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Tajemnica szyfru „Zwon"

Niebywała afera centrali Kominternu na Europę środkową

PRAGA, 8.1. (Tel. wł.) Kradzież miljona koron czeskich i ważnych dokumentów ze skarbca poselstwa sowieckiego w Pradze, dokonana przed półtora miesiącem przez pracownika poselstwa Kozimowa, *utonęła jakby w zapomnieniu*. Dopiero w ostatnich dniach zajęła się nią prasa angielska, a za nią i dzienniki czeskie tak, że obecnie przeradza się ona *w olbrzymią aferę o znaczeniu światowem*, aferę, która przynieść może Sowietom więcej szkody, niż zdemaskowanie posła sowieckiego w Urugwaju, Minkina, jako kierownika akcji Kominternu w Południowej Ameryce.

Prasa czeska doniosła onegdaj, że twierdzenie, iż Kozimow skradł tylko miljon koron, są nieprawdziwe. Okazało się, że Kozimow, działając w porozumieniu z niemiecką Gestapo — *skradł najważniejszy szyfr Kominternu, znaku „Z"* (Zwon), który oddał w Dox agentce policji niemieckiej *Frauernin*, sam zaś, upity przez nią, dostał się w ręce policji czeskiej.

Gdy wiadomość ta ukazała się na łamach prasy, władze jakby przypomniały sobie o Kozimowie. Postanowiono go natychmiast odesłać do Sowietów.

CENTRALA KOMINTERNU NA EUROPĘ ŚRODKOWĄ

Tymczasem dzienniki przynoszą coraz to nowe rewelacje, świadczące o *olbrzymiem znaczeniu tej afery*. Dopiero po aresztowaniu Kozimowa stwierdzono więc, że w Pradze znajduje się *centrala Kominternu na Europę Środkową*, mieszczącą się kiedyś w Wiedniu. Angielska Intelligence Service i berlińska Gestapo nie szczędziły wysiłków, aby zdemaskować działalność tej centrali. Obie organizacje pracowały *ręka w rękę*, główna jednak rola przypadła Gestapo: Niemcy bowiem były najbardziej zainteresowane w poznaniu tajemnic centrali, która swą działalnością obejmowała także teren Rzeszy.

Gdy agentka Frauernin dostarczyła do Berlina otrzymany od Kozimowa szyfr „Zwon", w oddziale szyfrów Gestapo rozpoczęła się *gorączkowa praca*, posiadano bowiem cały szereg dokumentów pisanych tym szyfrem, a treść ich dotychczas była nieznana. Jest to bowiem szyfr specjalnie skomplikowany.

SENSACYJNE ODKRYCIA

Rozszyfrowane dokumenty komunistyczne zawierają *całą masę niezwykle sensacyjnych wiadomości*, z których część jedynie została ujawniona. Okazało się, że Komintern prowadzi na podstawie gigantycznego planu wywrotowego *podziemną robotę w Europie Środkowej i na Bałkanach*. Po rozwiązaniu szyfru poszły z Berlina telefonogramy do wszystkich niemal państw europejskich. Jak ważne sprawy zawierały rozszyfrowane dokumenty świadczy fakt, że policja jugosłowiańska sprawdziwszy informacje berlińskie, *przystąpiła do masowych aresztowań komunistów*. Berlińska Gestapo podała nietylko ogólnikowe informacje, ale wprost nazwiska działaczów komunistycznych i ich adresy. Ogółem aresztowano w Białogrodzie *50 wybitnych działaczów komunistycznych*.

POGROM KOMUNISTÓW

Głównie jednak skorzystały na zdobyciu szyfru „Zwon" *Niemcy*. Okazało się, że zasilana wielkiem funduszami z Moskwy organizacja komunistyczna istnieje na terenie Niemiec i *rozwija bardzo żywą działalność*. We wszystkich większych miastach istniały zakonspirowane komórki komunistyczne, których członkowie zdołali przedostać się nawet do agend partji narodowo - socjalistycznej.

Po rozszyfrowaniu spisów nazwisk rozpoczął się w Niemczech *istny pogrom komunistów*. Do dnia 28 grudnia ub. r. znalazło się w więzieniu *500 komunistów*, ludzi, co do których nikt prawie nie podejrzewał, iż stoją na usługach Kominternu.

CO GO CZEKA W ROSJI?

Sam Kozimow w obecnej chwili znajduje się już w drodze do Rosji. Transport jego nastręczał władzom sowieckim wiele kłopotu. Poselstwo zwróciło się do rządu rumuńskiego z prośbą o zezwolenie na przetransportowanie więźnia przez terytorjum rumuńskie. Ponieważ w Rumunji wielkie wpływy posiada Intelligence Service, rząd rumuński zwrócił się o wskazówki do Londynu.

Intelligence Service, jak i Gestapo, nie troszczyły się więcej o Kozimowa, bowiem, aczkolwiek za szyfr „Zwon" miał obiecane *50.000 marek niemieckich, skradł z poselstwa miljon koron*, nie wysuwano więc zastrzeżeń co do przewiezienia Kozimowa do Sowietów.

Kozimow jedzie do granicy czeskiej w towarzystwie *dwu inspektorów policji*, a następnie przekazany zostanie detektywom rumuńskim.

Jeden z dziennikarzy zdołał dotrzeć do Kozimowa, siedzącego w wagonie i zapytać go zdaleka, czy wie, co go czeka w Sowietach. *„Czort znajet"* — odpowiedział Kozimow i odwrócił się. Napewno jednak wie, jakie przyjęcie zgotują mu rodacy w Moskwie. *Niechybnie czeka go śmierć.*

Projekt ustawy o Izbach Pracy

w ogniu fachowej dyskusji

WARSZAWA, 8.1. (Tel. wł.) W Min. opieki społecznej odbyła się *specjalna konferencja*, poświęcona projektowi ustawy o Izbach pracy.

W dyskusji wzięło udział 6 b. ministrów: *Hubicki, Jankowski, Jurkiewicz, Moraczewski, Simon i Zamięcki*, przedstawiciel Ministerstwa spraw wewnętrznych nacz. *Myśliński*, oraz zaproszeni znawcy zagadnienia m. in. *J. Kwapiński i Kościński*.

Po zreferowaniu projektu nowej ustawy przez generalnego referenta inż. Molta zebrani *wysunęli cały szereg objekcyj*, stwierdzając, iż projekt wyznacza zbyt wąskie kompetencje Izbom pracy.

M. in. poruszono sprawę uniezależnienia składu Izb od *Ministerstwa i władz administracyjnych*. Domagano się zasad wyborczych *powszechnych, bezpośrednich, proporcjonalnych i tajnych wyborów*. Niektórzy mówcy żądali głosowania na listy kandydatów, ustalone przez związki zawodowe.

Nadto krytyce podlegał podział na *okręgowe Izby pracy*.

Wobec rozbieżności zdań, możliwe jest *zrekonstruowanie* gotowego już projektu przed oddaniem go do ostatecznej dyskusji.

Związki socjalistyczne otrzymały

subwencje rządowe

WARSZAWA, 8.1. (Tel.wł.). „Goniec Warszawski" donosi: Przed paru tygodniami wspominaliśmy o audjencji przywódców klasowych związków zawodowych **z b. posłem P.P.S. p. Żuławskim na czele u ministra opieki społecznej, p. Jaszczołta.** Delegacji chodziło o udział w rozdziale subwencyj kulturalno-oświatowych i objęcie wpływami P.P.S. Subwencje te rozdawane organizacjom zawodowym, pochodziły z t. zw. funduszu kar, na które składają się kary robotnicze. Fundusz ten bardzo gwałtownie zwalczała dawniej P.P.S.

Interwencja u ministra **odniosła swój skutek.** Dzięki niej wydział oświatowy w związku robotników rolnych otrzymał świeżo **miesięczną subwencję w wysokości 200 złotych**, pochodzącą właśnie z owego funduszu kar.

W ten sposób klasowe związki zawodowe, uchodzące za pepeesowskie, **korzystać będą z rządowego rozdziału funduszu kar**, tak, jak korzystają i inne organizacje zawodowe. Zarówno bowiem Z.Z.Z. Moraczewskiego, jak Z.Z.P., jak instytut Żeromskiego, pozostający pod wpływami grupy Jaworowskiego, jak wreszcie zawodówki chadeckie, otrzymają miesięczne subwencje na cele kulturalno-oświatowe **w wysokości od 400 do 800 złotych**. 400 zł. otrzymują oragnizacje chadeckie, 800 zł. Z. Z. Z. Obecnie do tego wykazu **zostały przyłączone także zawodówki pepeesowskie.**

Rozszerzenie sankcyj wojennych

od dnia 1 lutego

PARYŻ, 8.1. (Tel.wł.). Im bliższe są obrady genewskie, tem bardziej uwagę francuskiej opinji publicznej zajmuje **sprawa sankcyj naftowych.**

Obecnie wystąpienie prezydenta Roosevelta rozważane jest przez prasę pod kątem widzenia, **czy i w jakim stopniu może ono wpłynąć na Genewę w kierunku rozszerzenia sankcyj.**

„Oeuvre" pisze, że za najbardziej prawdopodobne uważa się, że Rada Ligi Narodów, która się zbierze w dniu 20 stycznia **uchwali rezolucję, przewidującą rozszerzenie sankcyj przeciwko Włochom również na naftę począwszy od dnia 1 lutego.**

Istnieje jednak nadzieja, że do tego czasu Włosi zgodzą się na układy.

Według ostatnich wiadomości — jak twierdzi „Oeuvre" — Włosi prowadzą rokowania z Niemcami celem uzyskania możliwości wykorzystania zamrożonych kredytów, które byłyby przeznaczone na zaopatrzenie się w naftę. Nafta byłaby eksploatowana z portu hamburskiego.

Exposé min. Becka

14 STYCZNIA.

WARSZAWA, 8.1. (Tel.wł.). Sejm wznawia dziś prace przerwane spowodu feryj świątecznych.

O godz. 11-ej zebrała się komisja spraw zagranicznych. Na porządku dziennym było jedynie kilka projektów drobnych ustaw ratyfikacyjnych i umów międzynarodowych.

Po rozpatrzeniu tych projektów komisja wyznaczyła termin następnego posiedzenia, na którem expose o polityce zagranicznej wygłosi minister Beck.

Termin ten ustalony został na wtorek 14 b.m.

Król Grecji

KSIĘCIEM DOLARÓW.

LONDYN, 8.1. (Tel.wł.). W londyńskich kołach towarzyskich krążą uporczywe pogłoski, że król grecki Jerzy II zaręczył się z wdową po zmarłym przed dwoma laty miljonerze amerykańskim Washington Singerze. Pomimo zaprzeczenia kół zbliżonych do poselstwa greckiego oraz przez samą Mrs. Washington Singer, pogłoski te utrzymują się w dalszym ciągu.

Król Jerzy podczas swego pobytu w Anglji bywał częstym gościem w domu miljonerki.

Przyrost ludności

W POLSCE.

WARSZAWA, 8.1. (Tel.wł.) Główny urząd statystyczny stwierdził, że w ciągu pierwszych trzech kwartałów ub. r. liczba ludności w Polsce zwiększyła się o około 400 tysięcy.

17 stycznia

STRACENIE HAUPTMANA.

TRENTON, 8.1. (Tel.wł.). Hauptmann został poinformowany, że egzekucja odbędzie się 17 stycznia.

Skazaniec ma nadzieję, że kara jego zostanie uchylona przez trybunał do spraw ułaskawień, który sprawę jego będzie rozpatrywał w najbliższą sobotę.

ROZRUCHY

W BUENOS AIRES.

LONDYN, 8.1. (Tel.wł.). Z Buenos Aires donoszą: Celem poparcia trwającego od dwóch miesięcy strajku górników w stolicy Argentyny został proklamowany wczoraj strajk powszechny. Strajk ten przybrał w ciągu dnia groźne rozmiary. W wielu punktach miasta doszło do strzelaniny.

Według dotychczasowych doniesień 3 policjantów oraz dwóch cywilnych poniosło śmierć. Strajkujący opanowali jedno z przedmieść stolicy. Byli oni uzbrojeni i wyekwipowani po wojskowemu. Policja i wojsko wyparły strajkujących po silnej strzelaninie.

W innych dzielnicach miasta ruch zamarł całkowicie, a sklepy były zamknięte. Na dworcu kolejowym doszło do zaburzeń. Strajkujący kolejarze podpalili kilak wagonów i powyrywali szyny. Pociąg międzynarodowy, idący do Buenos Aires, został zatrzymany na jednej ze stacyj. W Buenos Aires spalono kilkanaście autobusów, wagonów tramwajowych i samochodów. Na jednej z ulic rzucono bomby. W godzinach wieczornych porządek został przywrócony. Policja aresztowała około 200 osób, w tej liczbie przywódców strajkujących. W miastach prowincjonalnych proklamowano również strajk powszechny, który jednak że przeważnie się nie powiódł.

GASNĄCY ŚWIAT...

Po zgonie lorda Readinga

W Anglji zmarł jeden z najwybitniejszych polityków ubiegłej doby, b. wice-król Indyj, lord Reading. Postać jego jest **nadzwyczaj charakterystyczna dla stosunków w imperjum brytyjskiem w końcu ubiegłego i na początku bieżącego** wieku.

Lord Reading to tylko tytuł. Prawdziwe nazwisko tego męża stanu jest **nieznane.** Nazwisko Isaacs, którego **używał w początkach** swej karjery, nie było autentyczne. Późniejszy lord Reading **urodził się w żydowskiej dzielnicy Londynu, jako syn galicyjskiego żyda, Izaaka,** którego nazwisko jest nieustalone. Rufus Izaakowicz **rozpoczął od drobnego handlu** w okolicach giełdy londyńskiej, wkrótce **jednak zbankrutował i dostał się przed sąd dla bankrutów.** Interesów jednak prowadzić nie zaprzestał.

Powodzenie polityczne zapewnił mu niespodziewany wypadek: genjalny wynalazca telegrafu bez drutu, Marconi, nie mógł znaleźć finansisty w żadnej ze stolic europejskich, wówczas dwaj bracia Isaacsowie zdobyli skądś **kapitał i sfinansowali wynalazek, otrzymując wzamian monopol eksploatacji na całe imperjum brytyjskie.** To pozwoliło zostać Rufusowi najpierw **adwokatem, następnie zaś posłem do parlamentu** z ramienia partji liberalnej, poczem przyszła **nobilitacja,** awans do Izby Gmin, udział w rządzie, misje zagraniczne i wreszcie **tytuł hrabiowski oraz wielkorządztwo w Indjach.**

Lord Reading był jednocześnie **angielskim mężem stanu i żydowskim patrjotą,** nie przestał być do końca **życia żydem,** brał udział w życiu żydowskiem i popierał swoich współplemieńców.

W postaci lorda Reading'a symbolizuje się jakgdyby duch pewnej epoki, — **epoki, w której najsilniejszym czynnikiem politycznym były giełdy i wielkie finanse,** najmodniejszym prądem **liberalizm** i w której najwybitniejsi żydzi mogli grać jednocześnie rolę **podwójną, należeć naraz do dwu narodów.** Przykłady historji uczą, że w wypadku konfliktu między narodem żydowskim a przybranym, silniejszy w duszach tych ludzi **okazywał się zawsze naród żydowski.** Lord Reading tego rodzaju konfliktu nie przeżywał, interesy Anglji i żydów szły przez czas jego życia **równolegle,** w ostatnich zaś latach, kiedy zaczął się zarysowywać konflikt między interesem Anglji, pragnącej żyć w zgodzie ze światem muzułmańskim, a interesem żydów w Palestynie, lord Reading był **już raczej na uboczu,** na politycznej emeryturze.

Postać tego rodzaju, **nie do pomyślenia już dziś w krajach Europy środkowej,** nawet w **Anglji** byłaby trudna do powtórzenia. Rozdział historji, rozpoczęty w końcu XVIII wieku niezwykłą rolą Rotszyldów, osiągający swój szczytowy wyraz w postaci d'Israeli'ego, **zamyka się na osobie lorda Readinga.**

Przerwa w działaniach wojennych

PARYŻ, 8.1. (Tel. wł.) Korespondenci francuscy z Asmary donoszą, że na froncie północnym od kilku dni *ustały całkowicie działania wojenne* wskutek ulewnych deszczów, które utrudniają ruchy oddziałów. Jedynie w krótkich przerwach między deszczami samoloty włoskie czynią wypady, bombardując skupienia Abisyńczyków w prowincji Szire i Tembien. Poprzednie ataki abisyńskie na pozycje I korpusu *nie dały żadnych wyników* i całkowicie załamały się w ogniu włoskich karabinów maszyn.

Korespondenci niemieccy z Addis Abeby potwierdzają wiadomości poprzednie o *zamierzonej przez gen. Graziani zmianie kierunku ofenzywy.* Południowa armja włoska przygotowuje się do natarcia wprost na zachód, wzdłuż południowej granicy abisyńskiej.

KTO WYGRAŁ?

We wtorek w 3 ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. na Nr. 69740.

20.000 zł. — Nr. 101571.

10.000 zł. — Nr. 194099.

5.000 zł. — N-ry: 18262 33581 61132 71578 152987 174529

2.000 zł. — N-ry: 26090 38623 55695 59647 62014 87378 89103 95119 97915 116372 117261 177433 118530 125714 139593 145468 171349 174157 194720.

1.000 zł. — N-ry: 5061 10835 25348 33543 42577 44072 61523 66743 71135 72965 77298 77905 79846 85528 86950 91325 100729 109689 117815 129390 129498 137806 144320 145475 155239 157744 161591 164748 167219 169360 175637 178314 181273 184648 185271 187909.

W środę w 1 i 2 ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. — N-ry: 76712 129017 157644 160264.

5.000 zł. — N-ry: 4059 16826 28473 37172 50997 58640 60348 103365 116951 174118 193631

2.000 zł. — N-ry: 19187 22348 23234 26982 29045 35738 42431 51341 56116 56321 59879 68136 87492 91473 94092 103250 104065 104951 109918 132207 160974 172619 186572 189255 190027.

1.000 zł. — N-ry: 10193 17884 20697 23872 24607 28193 38058 43527 51014 55249 65975 79908 81122 89088 100584 103570 112116 114735 126415 128731 142093 146019 152149 157061 161749 175439 181298 191093 192726 193634.

Katastrofa pociągu
POD NOWOWILEJKĄ.

WILNO, 8.1. (Tel.wł.). Dziś w nocy nadeszła do Wilna wiadomość o katastrofie, jakiej uległ koło godz. 2 mieszany pociąg lokalny kursujący na linji Wilno — Wilejka.

W pobliżu stacji Nowowilejka pociąg wyskoczył z szyn i rozbił się.

Ogółem lekarze opatrzyli 26 rannych w katastrofie osób. Większość z nich odniosła lekkie obrażenia.

Zatarg w górnictwie angielskiem

LONDYN, 8.1. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy federacji górników odbył konferencję z właścicielami kopalń, którzy zdeklarowali *wysokość podwyżki płac górniczych, jaką gotowi są zaofiarować.* Tego dnia komitet wykonawczy federacji górników odbył posiedzenie *celem przedyskutowania oferty właścicieli kopalń.* Przewidywane są dalsze dyskusje w tej sprawie między obu stronami i rządem. Premjer Baldwin oświadczył *gotowość wzięcia osobistego udziału w tych dyskusjach,* o *ile zajdzie tego potrzeba.*

Właściciele kopalń południowej Walji ofiarowywali *podwyżkę płac, wynoszącą 5 pensów za szychtę.* Propozycję tę generalny sekretarz Związku górników południowej Walji *nazwał humorystyczną.*

Nastroje w związku z możliwościami likwidacji zatargu o płace bez zastosowania strajku są pesymistyczne.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

40

— Tak — odparła powoli dziewczyna. — Niech pan nie sądzi, że dlatego właśnie nie odpowiedziałam panu natychmiast. — Usiłowałam się tylko zastanowić. Otóż zasadniczo nigdy nie byłam świadkiem żadnej awantury, a przynajmniej żadnej nie słyszałam od początku. Mam jednak dziwne wrażenie, że wszczynał je właśnie Charlie.

— Hm! — mruknął Gilmartin. — Takie pani odniosła wrażenie!

Panna Tretheway skinęła głową.

— A zatem — rzekł z naciskiem detektyw — właśnie pani mogłaby pomóc mi, chroniąc jednocześnie matkę. Musi pani tylko się dowiedzieć, dlaczego ojciec z kuzynem tak się ciągle kłócili. Nie mam zamiaru nakłaniać pani do jakichś podstępów, pragnę tylko, aby postarała się pani wytłumaczyć całą sprawę swej matce. Nie chciałbym być dla pani matki przykry, bo i tak musi to być kobieta bardzo nieszczęśliwa. Ale skoro ma zamiar nadal utrudniać pracę, będę zmuszony zająć całkiem inne wobec niej stanowisko, i kto wie, czy nie każę jej aresztować.

— Ach! Pan tego nie zrobi....

— Owszem, będę zmuszony — zapewnił ją ze smutkiem Gilmartin.

Dziewczyna, najwyraźniej przestraszona tą perspektywą, szła w milczeniu przy jego boku.

— Jestem pewna, że do tego nie dojdzie — odezwała się wreszcie. — Postaram się nakłonić matkę, aby była z panem bardziej szczera.

— Dziękuję pani!

— Ale zapewniam pana — wyszeptała po chwili uroczyście — że ani Charlie Aylward, ani też matka nie wyrządzili ojcu żadnej krzywdy. Musiało to być wręcz przeciwnie, tak mi czasem przychodzi do głowy.

Ta nowa myśl poruszyła Gilmartina do głębi.

— Co pani nasunęło tę myśl

— Nie potrafię panu wytłumaczyć — odparła dziewczyna. — Charlie wprawdzie niejednokrotnie wpadał w pasję, lecz w pewnym momencie zawsze umiał panować nad sobą, podczas gdy ojciec był człowiekiem nieobliczalnym. Zresztą ojciec, chociaż o wiele starszy, zawsze był o wiele silniejszy od Charlie'go.

— Hm! — bąknął Gilmartin. — Nasuwa mi pani całkiem nowe domysły.

— Oczywiście, ja się mogę mylić.... — usprawiedliwiała się panna Tretheway

— Rozumiem, rozumiem — powtórzył detektyw. — Pani nie ma zamiaru oskarżać swego ojca, oczywiście.

Zamilkł na dłuższą chwilę, poczem znowu zapytał:

— Czy mogłaby pani w każdym razie przypomnieć sobie jakieś słowa, czy zdania kuzyna czy ojca podczas sprzeczki, gdy przypadkowo wchodziła pani do pokoju?

— Owszem. Pamiętam jedno zdanie, o którego znaczenie pytałam później Charlie'go, lecz on mi go nie chciał wyjaśnić. Było to w zeszłym tygodniu. Weszłam do bibljoteki, słysząc głośną kłótnię. Gdy otworzyłam drzwi, usłyszałam, jak ojciec mówił — może niezbyt dokładnie pamiętam każde słowo, ale to brzmiało mniej więcej w ten sposób: „Ach, ty nicponiu, jesteś gorszy łotr, niż sam przypuszczasz. Ostrzegam cię, że jeżeli dalej będziesz się wtrącał, zgniotę cię, jak muchę!" Na mój widok nagle ucichli.

— Ciekawe! Bardzo ciekawe istotnie! — mruknął Gilmartin w zamyśleniu, zapisując coś w notatniku.

— Oczywiście — dorzuciła po chwili dziewczyna — może te słowa nie miały żadnego głębszego znaczenia, bo ojciec potrafił mówić najstraszniejsze rzeczy, gdy był rozgniewany.

(D. c. n.)

PO MOWIE ROOSEVELTA

Trudno nazwać ostatnie przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta **przyjaznem dla Europy.** Zawierało nawet kilka przykrości dla naszego kontynentu. Prezydent Roosevelt przeciwstawił **„skłóconej i wojowniczej"** Europie **„spokojną i zgodną"** Amerykę.

Co prawda, **fakty mówią raczej** co innego. W Europie od r. 1920 wojny ostatecznie nie było. **Obecnie mamy wojnę w Afryce.** Natomiast dopiero w roku zeszłym udało się z trudem zażegnać **wojnę w Ameryce między Paragwajem a Boliwją.** Również rozwój zbrojeń amerykańskich na morzu nie jest chyba wyrazem sielskich stosunków, jakie tam mają panować.

Wreszcie dlaczego tak się dzieje, że jeden z bohaterów lotnictwa amerykańskiego, Lindbergh, **ucieka, dosłownie ucieka ze swej „spokojnej" ojczyzny**, by przed grożącymi mu bandytami schronić się z synkiem w Europie, w tej Europie, o której prezydent Roosevelt mówił tak, jak gdyby była na wulkanie.

No, ale od czasu wojny przyzwyczailiśmy się do kazań, jakie do nas płyną z drugiej strony oceanu. Przez jakiś czas niektórzy kaznodzieje amerykańscy gromili niektóre państwa europejskie, **że nie chcą rewidować swoich granic.** Głośne było zwłaszcza swego czasu wystąpienie tego rodzaju **sen. Boraha**, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych. Dziś prezydent Roosevelt **potępia zaborczość oraz rewizjanizm i opowiada się za stabilizacją granic.** Widocznie nauka i „rewidowania" granic chińskich **przez Japonję nie poszła w las...**

Notujemy to z zadowoleniem. Ale nie zapominamy, że kampanja rewizjonistyczna, z której skorzystała, o ironjo! między innemi Japonja, właśnie **w Stanach Zjednoczonych znajdowała oparcie**, co nie przyczyniło się do uśmierzenia zamętu europejskiego, potępionego tak górnolotnie przez p. Roosevelta.

Czy obecne przemówienie p. Roosevelta przyczyni się do pacyfikacji stosunków? **Śmiemy w to wątpić**, mimo niewątpliwie szczerych akcentów pokojowych, jakie były zawarte w deklaracji prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie to jest zapowiedzią **rozszerzenia amerykańskiej ustawy o neutralności.** Dotychczasowy tekst tej ustawy głosił, iż Stany Zjednoczone **nie będą dostarczały broni** państwom wojującym (w danym wypadku Włochom i Abisynji). Pozatem ustawa zabraniała obywatelom Stanów Zjednoczonych podróżować statkami państw wojujących i t.d. Obecnie **zakaz sprzedaży broni i amunicji państwom wojującym ma być rozciągnięty na niektóre surowce, a przedewszystkiem na węgiel i naftę.**

Niektóre czynniki tylko **czekają** na ten krok amerykański.

Gdy bowiem Waszyngton nie pozwoli sprzedawać swej nafty Włochom, państwa, chcące zastosować w Lidze Narodów sankcje naftowe wobec Rzymu, będą mogły to uczynić **bez obawy, że Włosi będą zaopatrywali się w ten produkt w Ameryce...**

Czyli rozszerzenie neutralności Stanów Zjednoczonych **może ułatwić zastosowanie sankcyj naftowych przeciw Włochom.** A wiemy, czem to grozi. Poprostu **blokadą portów** włoskich, a w dalszej konsekwencji **i wojną.**

Piękne „pokojowe" gesty „neutralności" **amerykańskiej mogą zatem wywołać w Europie zawieruchę.** Oczywiście. Stany Zjednoczone nie będą w nią wmieszane, jako **„neutralne".** Nie będą też za nią odpowiedzialne. Konsekwencje i koszta poniesie Europa, **którą zapewne spotkają za to nowe kpiny zza oceanu.**

Wreszcie, wprowadzając nową zasadę do **prawa międzynarodowego**, że „neutralność" nie pozwala sprzedawać nietylko broni, ale nawet i surowców państwom wojującym, Stany Zjednoczone udzielają niezwykle silnego poparcia wszelkim gospodarczym tendencjom samowystarczalnym.

Doświadczenia, jakie przeżywają dziś Włochy, **nie miną bowiem bez następstw na polu gospodarczem.** Zachęcą one wszystkie państwa do takiego zorganizowania się pod względem gospodarczym, by móc w razie wojny **wytrzymać** zarówno sankcje, **jak i tembardziej amerykańskie „akty neutralności"**, które grożą nietylko napastnikowi, ale i napadniętemu a więc każdemu najbardziej pacyfistycznemu państwu.

Podetnie to znowu **handel międzynarodowy.** Czy zdano sobie z tego sprawę w Ameryce? Tam wszakże jednocześnie **uniemożliwia się wymianę międzynarodową** oraz żąda się od Europy zwrotu długów, zaciągniętych za oceanem. Tymczasem **jedno żądanie wyklucza drugie.**

Nie darmo wszakże Ameryka przedstawia się dla prostego umysłu europejskiego jako **kraj paradoksów, a nawet absurdów.** Obyte absurdy nie poszły za daleko. Oby z „neutralności" amerykańskiej **nie zrodziła się ogólna zawierucha**, z jej „wysiłków" pokojowych — **wojna**, a z jej próby zbliżenia się do Europy i Ligi Narodów jeszcze silniejsze odcięcie się Ameryki od naszego kontynentu.

Dlatego z **pewnym niepokojem** i sceptycyzmem przeczytano w wielu stolicach Europy mowę p. Roosevelta. Powojenne orędzia Stanów Zjednoczonych, szlachetne w treści i, nie wątpimy, również w intencjach, **przez dziwne jakieś fatum nie przyniosły szczęścia Europie**, raczej same kłopoty. Czy teraz będzie inaczej?



POGRZEB PREZYDENTA GOMEZA,

który przez 25 lat rządził samodzielnie Wenezuelą odbył się w Caraca z wielką paradą

Płk. Ulrych ministrem komunikacji

Dowiadujemy się, że na stanowisku ministra komunikacji następuje zmiana.

Minister Butkiewicz wraca do kolejnictwa i obejmie prawdopodobnie stanowisko jednego z prezesów dyrekcji.

Stanowisko ministra obejmuje płk. dypl. Juljusz Ulrych, dotychczasowy zastępca wiceministra spraw wojskowych. Płk. Ulrych był w swoim czasie szefem wydziału IV sztabu, w którym koncentrowały się sprawy komunikacyjne państwa.

Rewizja ubezpieczeń społecznych

Nowe pogłoski

W kołach poinformowanych słychać, iż mianowanie b. posła dr. Dybowskiego dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych M.O.S. uważać należy za zapowiedź rewizji całokształtu zagadnień ubezpieczeniowych.

Dotychczasowy system redukowania i ograniczania zakresu świadczeń ma być zahamowany. Mówi się również, iż Ministerstwo opieki społecznej wystąpi z projektem rewizji ustawy scaleniowej.

Emigracja 100 tys. żydów z Niemiec

Majątek żydów będzie skonwertowany na towary niem.

„Daily Herald" donosi, że 15 stycznia odjadą z Londynu 3 wybitni działacze żydowscy a mianowicie znany polityk liberalny sir **Herbert Samuel**, znany magnat naftowy, wiceprezydent **Company Shell, lord Bearsted** i znany bogacz — właściciel szeregu domów towarowych **Marks.** Udają się oni do Nowego Jorku, aby omówić z żydami amerykańskimi **utworzenie specjalnego funduszu i organizacji pomocy dla spodziewanej nowej fali uchodźców żydów z Niemiec.** Zamierzone jest skoncentrowanie funduszu w wysokości **10 miljonów funtów szterlingów.**

„Daily Herald" twierdzi w związku z tem, że niedawno bawił w Londynie **specjalny delegat rządu niemieckiego**, który prowadził rozmowy z przedstawicielami żydów angielskich, przyczem nakreślony został ze strony niemieckiej pewien plan, **przewidujący emigrację 100.000 żydów z Niemiec.** Według tego planu żydzi opuszczający Niemcy uzyskaliby zezwolenie na wywóz swojego majątku, ale tylko **pod postacią skonwertowania tego majątku na towary niemieckie, które miałyby być zagranicą sprzedane.** W ten sposób jak twierdzi „Daily Herald" rząd Hitlera **zamierza złamać bojkot towarów niemieckich przez żydów i równocześnie znacznie pomnożyć eksport niemiecki zagranicę.**

Fikcyjne dzierżawy żydowskie

DLA UŁATWIENIA STOSUNKÓW Z INTENDENTURĄ

Ministerstwo spraw wojskowych wydało niedawno zarządzenie intendenturom i organom gospodarczym jednostek wojskowych, **aby zakupno produktów rolniczych odbywało się bezpośrednio u rolników** celem pominięcia zbędnego pośrednictwa.

W związku z tem zarządzeniem zauważono w ostatnim tygodniu **żywe zainteresowanie żydów dzierżawcami rolnymi.** Żydzi mianowicie zawierają kontrakty z właścicielami drobnych nawet obiektów rolnych i **występują w charakterze dzierżawców-rolników.**

Nie trzeba dodawać, że sami **wcale się uprawą roli nie zajmują**, a dzierżawy **mają charakter fikcyjny.**

W przyszłym tygodniu

ZAPADNIE WYROK NA BOJOWCÓW Z O.U.N.

W kończącym się procesie Łebeda i tow. oskarżonych o udział w zamachu na śp. min. Pierackiego jeszcze 3 dni zajmą **przemówienia stron.** Po wznowieniu rozpraw w dniu jutrzejszym 9 bm. przemawiać będzie ostatni z obrońców, adw. **Lew Hankiewicz.** Po tem przemówieniu **nastąpią** repliki stron, które przeciągnąć się mogą do soboty.

Jak przewidują sąd zapowie termin ogłoszenia wyroku w sobotę. Nastąpi ono prawdopodobnie **po trzech dniach w połowie przyszłego tygodnia.**

Z DNIA

PLANY ZAŻYDZENIA „SOKOŁA"

„Warszawski Dziennik Narodowy" przynosi wieści o projektach rozszerzenia statu u Związku Polskich Związków sportowych w ten sposób, aby pod naciskiem PUWF (Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego) weszły do Z. Z. wszystkie poważniejsze związki polskie, a równocześnie, aby zarząd ZZ. stał się władzą nieomal dyktatorską wobec zrzeszeń sportowych.

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„W projekcie statutu Z.Z. **przewidywane** jest takie rozszerzenie **kompetencyj zarządu** aby miał on prawo kierowania, **kontroli**, nadzoru, mianowania komisarzy, zawieszania zarządów poszczególnych zrzeszeń sportowych; dalej, aby był czynnikiem decydującym w sprawach personalnych, organizacyjnych, finansowych i wychowawczych.

A że Z.Z. ma być organem doradczym dla PUWF, a w razie rozbieżności zdań rozstrzyga zdanie PUWF, więc w praktyce zrzeszenia społeczno - wychowawcze i sportowe pójść miałyby pod **komendę grona** osób, kierujących PUWF...

...Na „Sokoła" w tej chwili wywierany jest nacisk, aby właśnie do Z.Z. wstąpił i swój dotychczasowy statut... przerobił, uzależniając się od Z.Z.

W owym projekcie statutu jest m. in. paragraf 11-ty, który przytaczamy:

„Jako polski związek sportowy w rozumieniu niniejszego statutu może być uznany związek kierujący pewnym określonym działem sportu, który w statucie swym dopuszcza jako członków wszystkie kluby, uprawiające w Polsce dany sport. **Bez różnicy wyznania, zawodu, płci".**..

Jasnem jest, że chodzi przedewszystkiem o wprowadzenie żydów do polskich zrzeszeń sportowych, o rozbicie czysto polskiego środowiska wychowawczego i sportowego. Społeczeństwo polskie niewątpliwie należycie oceni takie „projekty". Sokoli zaś, gdy zbadają dokładnie istotne cele owych projektów napewno nie dadzą zmarnować swego kilkudziesięcioletniego dorobku".

Komunistyczny przywódca

W AMERYCE POŁUDNIOWEJ ARESZTOWANY

Policja brazylijska aresztowała **Harry Bergera**, uważanego za **kierownika ruchu komunistycznego w Ameryce Południowej.** Miał on swego czasu uprawiać analogiczną **działalność na kontynencie azjatyckim**, a mianowicie w Chinach i Indjach.

W ręce policji wpadło **archiwum dokumentów i listów o wielkiej doniosłości.**

UWAGI

Śląskie kolejki elektryczne

PIONIERAMI RADJOFONIZACJI KRAJU

Hasło radjofonizacji kraju, rzucone przez czynniki urzędowe, znajduje żywy oddźwięk i jest realizowane przez coraz szersze sfery naszego społeczeństwa. Już chyba bodaj nikogo nie trzeba dziś przekonywać o korzyściach radja i jego olbrzymiem znaczeniu dla wszystkich niemal dziedzin życia Narodu i Państwa. Trzeba jedynie usuwać stopniowo, lecz oby jak najprędzej i najskuteczniej, wszelkie przeszkody, utrudniające rozwój radjofonji.

Do przeszkód takich należą m. in. różne t. zw. „przeszkody przemysłowe", pochodzące od różnego rodzaju urządzeń elektrycznych. Na terenie Śląska, dzięki skutecznemu poparciu władz wojewódzkich, które wydały odpowiednie zarządzenia, sprawa usuwania owych przeszkód czyni ogromne postępy. Z prawdziwem uznaniem i zadowoleniem należy zanotować inicjatywę, podjętą przez dyrektora śląskich kolejek elektrycznych inż. Nestrypke, która miała na celu usunięcie wszelkich przeszkód w odbiorze radjowym, spowodowanych przez ruch tramwajów elektrycznych. Pełny sukces, jaki tu osiągnięto, oraz ciekawe wyniki, jakie przytem jakby mimochodem wyłoniła praktyka, zasługują na bliższą uwagę.

Przeszkody „tramwajowe" polegają głównie na tem, że podczas jazdy wozu tramwajowego powstają iskry elektryczne pomiędzy zbieraczem prądu, czyli pałąkiem, który znajduje się na dachu wozu, a drutem jezdnym, rozpiętym nad torem tramwaju. Zazwyczaj dawniej zbieracz sporządzony był z glinu lub węgla, gdyż chodziło o to, aby materjał zbieracza był więcej miękki od miedzianego drutu jezdnego; chciano bowiem w ten sposób uniknąć ścierania się kosztownego drutu jezdnego. Wymiana co pewien czas startego zbieracza była i łatwiejsza i mniej kosztowna. Niezbyt odporne zbieracze miały jednak tę wadę, że tworzyły się w nich liczne małe żłobki wskutek tarcia o drut jezdny. Przy zakrętach, a nawet i na prostym torze zbieracz ślizga się także wpoprzek drutu, który przytem przeskakiwać musiał przez szereg żłobków, co właśnie było powodem iskrzenia, a to skolei wywoływało trzaski w pobliskich odbiornikach radjowych. Tramwaje śląskie, chcąc usunąć tę możliwość przeszkód, zastosowały śmiały pomysł: zbieracze prądu zrobiono ze stali, a więc z materjału znacznie twardszego od miedzi drutu jezdnego. Do zbieracza stalowego dopawane są wstęgi miedziane po bokach, co zmniejsza opór elektryczny zbieracza. Obawy i zastrzeżenia fachowców, że taki zbieracz będzie niszczył cenny drut jezdny, okazały się płonne. Po przejechaniu pewnej ilości kilometrów zbieracz stalowy wyszlifowuje się tak dokładnie na gładko, że nierównościami swej powierzchni nie ściera drutu jezdnego, który też, jak wykazały badania, nie ucierpiał. W ten sposób korzystnie załatwiono dwie sprawy: usunięto iskrzenie, a więc i przeszkody w odbiorze, oraz uzyskano trwały i dobry zbieracz. Wyniki, osiągnięte przez śląskie kolejki elektryczne, zachęciły nawet dyrekcję tramwajów w Krakowie, gdzie jak wiadomo, przeszkody ze strony tramwajów są nader dotkliwe dla radjosłuchaczy, do zastosowania tego samego środka, który w najbliższym czasie ma być i tam wprowadzony.

Prócz tego instalacja tramwajowa może wywoływać przeszkody dla radja tam, gdzie złączone są wyłączniki i załączniki, ręczne czy automatyczne, w sieci sygnalizacji optycznej tramwajów, przy zwrotnicach, skrzyżowaniach itp. Wyłączniki te zabezpieczono zapomocą odpowiednich kondensatorków tak, że sygnalizacja ta funkcjonuje bez zarzutu, nie stwarzając przeszkód w odbiorze radjowym.

Nie poprzestając na tem, dyrekcja tramwajów rozważa obecnie projekt jeszcze wydatniejszego poparcia rozwoju radja zapomocą wypuszczenia specjalnych wozów, zaopatrzonych w instalacje głośnikowe. O szczegółach tego istotnie interesującego projektu doniesiemy niebawem. Narazie należy z całym naciskiem podkreślić, że dyrekcja kolejek przoduje wśród wszystkich bodaj podobnych przedsiębiorstw w Polsce. Życzyćby sobie należało, aby inicjatywa ta znalazła jak najliczniejszych naśladowców.

Jeżeli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, to, oczywiście, kierownictwo tramwajów równieżby uczyniło wszystko, ażeby radjoodbiorcy byli zadowoleni. Doświadczenie jednak wykazało, że zbieracze prądu na linjach zagłębiowskich funkcjonują bez zarzutu i niema co do tego żadnych skarg ze strony radjoodbiorców.

Źródła wpływów PCK.

Wyjaśnienie oddziału sosnowieckiego

W związku z artykułem p. dr. M. M. w sprawie akcji przeciwgruźliczej otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„Z artykułu dr. M. M. wynikałoby, iż P. C. K. należy do uprzywilejowanych instytucyj społecznych, bowiem na rzecz jego płyną **poważne sumy z podatku od widowisk**. Opinja ta, skoro się zważy, iż p. dr. M. M. jest człowiekiem wielkiej pracy na niwie społecznej, a więc winien być zorjentowany w warunkach, w jakich pracują poszczególne instytucje społeczne, sprawia wrażenie, **iż P. C. K. w mniejszym stopniu, niż inne instytucje wyższej użyteczności publicznej zasługuje na ofiary społeczne i poparcie**, zaopatrywany jest bowiem ze źródeł podatkowych wym. przez p. dr. M. M.

Zarząd oddziału P. C. K. w Sosnowcu w trosce o dobro P. C. K. spieszy powiadomić szeroki ogół, iż **ze źródeł o których wspomina p. dr. M. M., nie korzysta i korzystać nie może** z uwagi na to, iż kwoty z tych źródeł płynące przekazywane są nawet z pominięciem oddziału wprost do Centrali P. C. K. w Warszawie. Ze względu na specjalne przeznaczenie kwot powyższych cała bieżąca akcja P. C. K. opiera się **wyłącznie i jedynie na składach członkowskich** nota bene niesłychanie niskich (25 gr. miesięcznie) oraz ofiarności obywateli. Z tych groszowych dosłownie składek P. C. K. usiłuje przygotować społeczeństwo do akcji ratowniczej przez tworzenie, szkolenie, umundurowanie i wyposażenie w bardzo kosztowny sprzęt drużyn ratowniczych, **przygotowanie kadr sióstr miłosierdzia, sanitarjuszy**, przez akcję takąż wśród młodzieży, nadto przez akcję humanitarną. O wynikach pracy świadczy kilkadziesiąt zorganizowanych i wyekwipowanych drużyn ratowniczych, pokaźny tabor i zapasy materjałów sanitarnych, kilkadziesiąt Kół Młodzieży, a ponadto **pogotowie ratunkowe, utrzymywanie przez miejscowy Oddział P. C. K.**

Doceniając w zupełności rolę i znaczenie innych organizacyj społecznych chcielibyśmy jedynie zaznaczyć, iż P. C. K. w szczególności jako jedna z trzech organizacyj uznanych ustawowo za **organizację wyższej użyteczności publicznej** winna być bliska sercu obywateli, zwłaszcza w chwili obecnej, pełnej alarmów wojennych oraz nędzy ogólnej.

Prezes Zarządu Oddz. P. C. K.
(E. Salak).
Sekretarz Zarządu Oddz. P.C.K
(Dr. K. Lemańczyk.

Z UŚMIECHEM.

Koniec feryj

Jutro już koniec jest świątecznych fery.
I znowu młodzież pobiegnie do szkoły.
W drobnych wypadków tej codziennej serji
Warte wspomnienia są szkolne mozoły.
Tembardziej, że to wśród krajowych gadek
Głośny jest dzisiaj oświaty upadek.

Jak dzień jest długi ciągle o tem słyszę,
Że z ortografją są zła niepojęte:
Że dziatwa nie wie, gdzie się rz zet pisze,
Gdzie u zwyczajne, a gdzie ó zamknięte.
Lecz, jak i u nas, w całej Europie,
Wie za to dobrze, jak się piłkę kopie.

Nie mówcie, że jest zła współczesna szkoła:
W innych dziedzinach szuka się dziś zysku.
Cóż, że wiesz, jak masz napisać „grzegżółka",
Aleś skończony tuman na boisku.
Zatem o przyszłość tych nęka mnie trwoga.
Co mają rozum w głowie, a nie w nogach.

Ko—Stek.

Niewłaściwe sporządzanie AKTÓW STANU CYWILNEGO

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pismo okólne do wojewodów, starostów i prezydentów miast, w którem podkreśla, że w toku czynności przygotowawczych do poboru i przy sposobności innych czynności urzędowych ujawniono szereg faktów, świadczących o nienależytem wywiązywaniu się urzędników stanu cywilnego z poruczonych im obowiązków. M. in. ujawniono szereg wypadków niedbałego pod względem treści, formy i czystości języka sporządzania wyciągów i wykazów z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Dokumenty te często w najistotniejszych punktach, dotyczących imion, nazwisk i dat, wykazują niezgodność z oryginałami wpisów do ksiąg stanu cywilnego, bądź też wogóle nie uwzględniają tych podstawowych danych. Zdarza się również często, że wbrew ogólnym i przypominanym stale zasadom prawa, wykazuje się poborowych nieślubnego pochodzenia pod niewłaściwemi nazwiskami, lub pod nazwiskami podwójnemi, tj. matki i ojca.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie odpwiednich zarządzeń, które ukróciłyby na przyszłość tego rodzaju uchybienia i zapewniły jaknajściślejsze przestrzeganie przez urzędników stanu cywilnego obowiązujących przepisów.

—xx—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Czwartek

Dziś Marcjanny
Jutro Wilhelma
Wschód słońca 7 m. 43.
Zachód „ 15 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Czerwony Sułtan.
PALACE: Kocham wszystkie kobiety.
EDEN: Oczy czarne.

—xx—

× **PROTESTY PRZECIWKO PRZEDŁUŻENIU GODZIN HANDLU.** Jedna z poważniejszych organizacyj gospodarczych, Stowarzyszenie kupców polskich zadecydowało podjąć oficjalną akcję u czynników rządowych w sprawie zmiany godzin handlu. Stowarzyszenie zabiegać będzie o uchylenie dekretu przedłużającego godziny handlu w soboty i dni przedświąteczne. Przyczyną tej akcji są memorjały kupiectwa, wypowiadające się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy.

× **UROCZYSTOŚĆ OPŁATKA** Akcji Katolickiej i Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Milowicach odbyła się w niedzielę 5 stycznia rb. w sali klubu przy kop. Milowice. W tej podniosłej uroczystości wzięło udział około 170 członków. Za staraniem ks. J. Sumy zaproszony został na tę uroczystość b. pułk. Kozłowski z Sosnowca, członek A. K. i wygłosił obszerny odczyt o działalności Akcji Katolickiej, za co mu składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". Za zarząd Akcji Katolickiej w Milowicach: Wacław Olaszewski.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 9 stycznia o godz. 8.30 wiecz. doskonała rewja p.t. „DOBRA JEST". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 10 stycznia o godz. 8.30 wiecz. świetna operetka Hervego p.t. „NITOUCHE", która cieszy się wielkiem powodzeniem. Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

Główny inspektor pracy W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Jak się dowiadujemy, zapowiadany przyjazd głównego inspektora pracy p. Klotta do Zagłębia Dąbrowskiego został odłożony do dnia 14 bm.

P. Klott przybędzie do Sosnowca, gdzie odbędzie konferencje z przedstawicielami przemysłowców i robotników na temat obecnej sytuacji w przemyśle.

—xx—

× **PODATEK OD ŻYLETEK.** Cechy fryzjerskie wystąpiły do władz z charakterystycznym projektem, który ich zdaniem ma polepszyć sytuację zawodową. Fryzjerzy domagają się wprowadzenia specjalnego podatku od żyletek, co zmniejszyłoby liczbę osób obchodzących się bez pomocy fryzjerów.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU W CZELADZI** 9 bm. o godz. 10.50 rano urządza wycieczkę do Sosnowca, celem zwiedzenia Urzędu badań środków żywności oraz spółdzielni mleczarskiej. Zbiórka o godz. 10.30 przed lokalem PMS. Wyjazd nastąpi punktualnie bez względu na ilość przybyłych. Uczestnicy wycieczki korzystają ze zniżek tramwajowych.

× **PRZEDZIAŁY DLA PASAŻERÓW Z PSAMI.** Nowy regulamin o ruchu pasażerskim na PKP wprowadza ciekawą inowację w postaci specjalnych przedziałów dla podróżujących z psami. W każdym pociągu osobowym znajdować się ma przedział kl. III z napisem: „Dla podróżnych z psami".

× **KTO MA PRAWO NOSIĆ ODZNAKĘ ZW. OFICERÓW REZ. R. P.?** W myśl dekretu Prezydenta RP (nr. 455 z dnia 2.10 1935 o odznakach i mundurach Dz. U. R. P. nr. 72 z dnia 5.10 1935 r.) zostało zabronione osobom nie należącym do Związku oficerów rezerwy R. P. noszenie odznaki związkowej (czteroramienny krzyż orderu „Virtuti Militari", w środku na czerwonem polu srebrny orzeł, na ramionach krzyża litery Z. O. R., między ramionami dwa miecze). Winni przekroczenia przepisów niniejszego dekretu mają ulec w trybie administracyjnym karze grzywny do zł. 1000, lub karze aresztu do 1 miesiąca.

× **NOWY ZARZĄD RODZINY REZ. KOŁA SOSNOWIEC-ŚRÓDMIEŚCIE.** Wybrany w dniu 15 bm. na walnem zebraniu zarząd ukonstytuował się następująco: prezes—mgr. I. Pacyna, wiceprezes—kap. Stykowa, sekretarz—H. Olesińska, skarbnik— p. Solecki, ref. wychowania obywatel.—p. Jędras, ref. opieki społecznej—p. M. Tarabułowa, ref. dochodów niestałych—p. Byczyński, członek zarządu—p. Rabsztymowa, gospodarz świetlicy —p. Fr. Wróblewski, oraz komisja rewizyjna w składzie—przewodniczący p. Gaska, członkowie p. H. Mikołajewska i p. Rybczyński.

Plaga nieuczciwej konkurencji

Handel żydowski w święta

Wczoraj donosiliśmy o wynikach sporadycznej kontroli inspekcji pracy, przeprowadzonej w kilkunastu sklepach i pracowniach na terenie Sosnowca i Będzina. Chodziło o zbadanie **czy przestrzegana jest ustawa o zakazie handlu i pracy w dni świąteczne.**

W wyniku kontroli stwierdzono fakt ogólnie zresztą znany, iż **ustawa nie jest respektowana.**

W danym razie trzeba zwrócić uwagę na pewien, także znany i znamienny szczegół, **posiadający dla polskiego handlu i rzemiosła** ogromne znaczenie. Otóż na 14 protokułów, sporządzonych za prowadzenie handlu lub zatrudnianie pracowników w dni świąteczne, **znalazło się tylko jedno przed siębiorstwo polskie,** resztę stanowiły zakłady żydowskie.

Widać z tego najlepiej, z jak groźną konkurencją musi walczyć handel i rzemiosło polskie.

Z jednej strony rzemiosło i handel żydowski, doskonale zorganizowane, **korzystają z bezprocentowych pożyczek** i różnych udogodnień, udzielanych przez instytucje i organizacje żydowskie, a **jednocześnie handel i rzemiosło żydowskie nie przebiera w środkach, stosując brudną konkurencję** i omijając wszelkie przepisy i ustawy. Nic przeto dziwnego, że w święta katolickie, kiedy przedsiębiorstwa polskie są zamknięte, **wszelkie zakłady żydowskie prowadzą handel i warsztaty pracy.**

Wszak niedawno, gdyż podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia, w miastach Zagłębia widziało się całe czeredy żydostwa, przewożącego **mnóstwo pakunków pociągami i tramwajami,** a wystarczyło wejść na pierwsze lepsze podwórze przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, aby przekonać się, że pracownie żydowskie są czynne.

Są to rzeczy ogólnie znane i dlatego też wynik lustracji, przeprowadzonej **przez inspekcję pracy, nie był rewelacją, lecz tylko oficjalnym stwierdzeniem znanego faktu, stanowiącego poważną konkurencję dla handlu i rzemiosła polskiego.**

Przy sposobności trzeba również zwrócić uwagę na inny jeszcze szczegół, również groźny dla handlu polskiego. Otóż w miastach Zagłębia **zwraca uwagę niebywała ilość żydowskich owocarń, kawiarń i piwiarń.** Ciekawie zwłaszcza przedstawiają się piwiarnie i kawiarnie żydowskie, otwarte od rana do późnego wieczoru. Wystarczy w porze wieczorowej stanąć w pobliżu takiej piwiarni i zwrócić uwagę na wychodzących z niej klijentów, aby łatwo dojść do przekonania, że **nie poszli oni tam na piwo,** którego zresztą **nie** wynosi się w mniejszych lub większych paczkach.

Ostatnio kupcy polscy z hal targowych w Będzinie skarżą się nam, **że i w halach tych kupcy żydowscy zaczynają stosować podobne metody,** prowadząc handel różnymi artykułami w stoiskach, przeznaczonych wyłącznie na sprzedaż jednego, ściśle określonego towaru.

Walka z tego rodzaju systemem prowadzenia handlu i rzemiosła jest uciążliwa i napotykająca na liczne trudności, niemniej jednak, **odpowiednie władze powinny podjąć z tą plagą energiczną walkę,** gdyż tylko surowe kary mogą usunąć szkodliwe zjawisko, które ze względów zasadniczych nie powinno być dłużej cierpiane.

Budżet Czeladzi na r. 1936-37

Plany i zamierzenia

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rady miejskiej m. Czeladzi, na porządku którego znajdzie się między innemi **plan gospodarki miejskiej na rok 1936-37.**

Globalna suma budżetu wynosi 216 tys. zł. przyczem trzecią część tej sumy pochłoną wydatki na administrację, bo aż 70176 tys. zł., gdy w roku ubiegłym wyniosły 56135 zł. Poza tem na spłatę długów przeznaczono 14 tys. zł., drogi i place 11500 zł., oświatę — 42451 zł., zdrowie publiczne — 26880 zł., opiekę społeczną 24330 zł., popieranie rolnictwa — 750 zł., popieranie przemysłu i handlu — 7450 zł., bezpieczeństwo publiczne — 14850 zł. i różne — 1913 zł.

Leczenie ubogich pochłonie umę 12 tys. zł.,opieka nad dorosłymi — 9200 zł., pośrednictwo pracy 9 tys. zł., urządzenie placu targowego 750 zł. utrzymanie publ. szkoły dokształcającej 7450 zł., oraz aresztu miejskiego — 6 tys. zł.

W ub. roku 55 uczniów nie można było przyjąć do szkoły dokształcającej z braku miejsc. **ciekawie również wygląda podwyższenie sum** na areszt co dowodzi, **że władze liczą się ze wzrostem przestępczości.**

Wydatki te mają być pokryte przedewszystkiem z udziału w podatkach państwowych 37 tys. zł., dodatku do tych podatków — 108700 zł., podatku samoistnego — 4750 zł., opłat za korzystanie z urządzeń dobra publicznego — 4500 zł., opłat administracyjnych — 4500 zł. oraz innych. Budżet ten nie różni się prawieże zupełnie od budżetu roku ubiegłego i jest zaledwie mniejszy o tysiąc zł. Jak na Czeladź budżet 216 tys. zł. jest b. mały i dowodzi o wielkiem zubożeniu miasta.

Niewiadomo jeszcze, czy przewidziane wpływy nie zawiodą i czy suma ta nie będzie mniejszą. Czeladź traci dużo przez należenie do sejmiku, gdzie musi płacić prawie 40 proc. swych dochodów. O taką sumę budżet mógłby być powiększony, to też miasto mogłoby prowadzić najpotrzebniejsze prace (budowa szkoły, rzeźni etc.).

Zagadnienie wydzielania miasta jest zatem **najważniejsza dla miasta,** niestety mało doceniane przez obecną radę, która nie zajmuje się tą sprawą zupełnie.

Budżet **nadzwyczajny** miasta w sumie 67 tys. zł. przewiduje po 10 tys. zł. na roboty wstępne budowy szkoły i rzeźni, rozbudowę wodociągów 12 tys. zł., przebudowę ulic 7 tys. zł., pomiary i plan zabudowy 16 tys. zł., przebudowę szkoły przy ulicy Będzińskiej 5 tys., ogrodzenie parku 1000 zł., budowa stadjonu (ogrodzenie) 500 zł., udział w budowie strażnicy 5500 zł.

Inwestycje te mają być przeprowadzone z dochodów podatku węglowego 30 tys. zł., subwencje Funduszu Pracy 5 tys. zł., oraz 10 tys. zł. z podwyższonego podatku od nieruchomości. Ten ostatni podatek wobec zubożenia właścicieli domów i spadku dochodów jest nierealny i napewno rada go nie uchwali. Jak widać **Czeladź nie liczy jednak na żadne większe pożyczki i nie zamierza nic budować.**

Czy wydział budowlany wie...

Mieszkanie przy kiosku

W miastach naszych władze miejskie zwracają uwagę na ruch budowlany, przestrzegając, aby **plany wszelkich nowowznoszonych budynków** były uprzednio zatwierdzone przez Magistrat, a to w tym celu, aby ruch budowlany prowadzony był zgodnie z planem zabudowy miasta, no i **żeby nie powstawały nieodpowiednie i szpecące wygląd miasta budynki.**

W miastach z reguły nie wolno wznosić budynków drewnianych, tymczasem donoszą nam, iż **do kiosku przy ul. Kościuszki w Sosnowcu dobudowywane jest mieszkanie,** a ponieważ praca ta odbywa się podobno w porze nocnej, nasuwa się pytanie, **czy wydział budowlany wie o tem** i czy z jego wiedzą wznoszony jest budynek, który w żadnym razie nie upiększy wyglądu miasta.

Jeszcze jedna ofiara

bieda-szybów

Bieda - szyby w Zagłębiu Dąbrowskiem pochłaniają, jak wiadomo, **wiele ofiar spośród bezrobotnych,** którzy zajmują się eksploatacją.

W ub. roku, jak donosiliśmy, najwięcej stosunkowo ofiar było w okolicy **Wojkowic Komornych.**

Obecnie znów mamy do zanotowania jeden tragiczny wypadek, który wydarzył się w ub. wtorek na terenie Wojkowic Komornych. Mianowicie, gdy w szybiku znajdował się zajęty wydobywaniem węgla **31-letni Stanisław Kowal,** mieszkaniec wsi Strzyżowice, **oberwała się ziemia,** zasypując nieszczęśliwego na dnie kilkumetrowej głębokości szybiku.

Po spostrzeżeniu wypadku zorganizowano natychmiast akcję ratowniczą i odkopano zasypany szyb.

Wydobyty jednak Kowal **nie dawał już żadnych oznak życia.**

Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do kostnicy.

Wiadomość o tragicznej śmierci Kowala wywołała duże wrażenie wśród bieda - szybowców.

Po wódce--esencja octowa

Zamach samobójczy młodej pary narzeczeńskiej

22-letni **Władysław Mączka,** robotnik, zamieszkały w Sosnowcu w dzielnicy Sieleckiej zaręczony jest z młodszą od siebie o trzy lata Janiną Gieniżak, również mieszkanką Sielca.

W ub. wtorek około południa Mączka **wybrał się w odwiedziny w towarzystwie narzeczonej do swej siostry,** zamieszkałej przy ulicy Dandowskiej 68 w Sosnowcu.

Podczas wizyty u siostry Mączki **młodzi narzeczeni wypili dość dużą ilość wódki.** Gdy siostra Mączki opuściła chwilowo rozbawioną parę narzeczeńską, młodzi ludzie **napili się esencji octowej.**

Powróciwszy po upływie pewnego czasu właścicielka mieszkania **zastała swych gości wijących się w bólach.**

Zorjentowawszy się, że oboje są zatruci esencją octową, siostra Mączki zawiadomiła natychmiast o wypadku pogotowie i policję.

Zatrutych narzeczonych przewieziono do szpitala, gdzie udzielono im pomocy. Jak się okazuje, **wskutek wypicia niewielkiej ilości trucizny,** zarówno Mączce, jak i jego **narzeczonej nie grozi poważniejsze niebezpieczeństwo.**

Co było przyczyną zamachu samobójczego młodych ludzi niewiadomo. Trudno narazie stwierdzić, czy przyszli oni w odwiedziny do siostry Mączki już z planem popełnienia samobójstwa, czy też myśl ta powstała pod wpływem nadużycia alkoholu.

Wyjaśni to zapewne wszczęte przez policję dochodzenie.

Onegdaj poderznął sobie brzytwą żyły u lewej ręki **Stanisław Sulej,** zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Chmielnej 16. Suleję przewieziono z jego mieszkania do szpitala. Stan jego życia nie budzi obaw.

Co było przyczyną targnięcia się na życie niewiadomo.

Przeniesienie kas biletowych

NA DWORCU W KATOWICACH

Na dworcu katowickim zmieniono zupełnie rozmieszczenie kas biletowych. W hali I gł. (dużej), mieszczą się obecnie kasy, wydające bilety tylko do stacyj na obszarze państwa polskiego i zagranicznych z wyjątkiem Sosnowca, Oświęcima i Dziedzic. W hali zaś II małej (dawne 4-ta klasa), wydaje się tylko bilety do stacyj górnośląskich, do Sosnowca, Oświęcima i Dziedzic, wszystkie bilety okresowe i robotnicze. W obydwóch halach zaprowadzono osobne kasy z biletami normalnemi i osobne z biletami ulgowemi różnych kategoryj.

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE** Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej na Środulí odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4.30 w drugim terminie. Kierownictwo zaprasza na zebranie wszystkie członkinie i sympatyczki.

Podwieczorek w Savoyu

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadzi od szeregu lat w dzielnicy robotniczej Sosnowca na Środuli przedszkole dla dzieci rodziców bezrobotnych. Nie rozporządzając żadnemi subsydjami na tę bardzo potrzebną placówkę, w której znajduje opiekę i dożywianie gromada najbiedniejszych dzieci Sosnowca — Zarząd Z. P. O. K. gromadzi fundusze na ten cel i dlatego urządza w dniu 12 stycznia b.r. podwieczorek z tańcami w podziemiach restauracji „Savoyu", dochód z którego przeznacza się na powyższą placówkę.

Zarząd Z. P. O. K. zwraca się do miejscowego społeczeństwa o łaskawe poparcie tej imprezy i ułatwienie w ten sposób dalszego prowadzenia przedszkola, któremu grozi zamknięcie, a przez to samo pozostawienie nowej gromadki dzieci wychowaniu ulicy.

Przewodnicząca Sekcji Dochodów Niestałych (Zofja Kaczkowska).

Przewodnicząca Oddziału (Ludmiła Danilewiczowa).

Kierowniczka Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem (Michalina Konieczna). 216

—oOo—

× **WYJAŚNIENIA W SPRAWIE AMNESTJI.** W związku z zastosowaniem ustawy amnestyjnej wydane zostały domości wyjaśnienia zarówno dla sądów jak i władz skarbowych. Nowa amnestja po raz pierwszy wprowadza darowanie kar za drobne wykroczenia karno-skarbowe. Będą ją również stosowały urzędy skarbowe i celne. Ustalono dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości, że darowanie kary za uszczuplenie dochodów skarbu państwa przez drobne przestępstwa, jak omijanie cła, ograniczanie przywozu itd. w żadnym wypadku nie może powodować anulowania opłaty, która powinna być uiszczona na rzecz skarbu państwa. W ten sposób mimo amnestji normalne należności wynikające z ujawnionych wykroczeń, będą ściągnięte. Ustawa amnestyjna nie pociąga za sobą żadnych zmian w dziedzinie skreśleń z rejestru karnego. Wyroki pochłonięte przez amnestję będą odnotowane w rejestrze karnym. Ministerstwa sprawiedliwości, a wykreślenie ich z rejestru nastąpi zgodnie z przepisami kodeksu karnego we właściwym czasie.

× **ZARZĄD TOW. PRZYJACIÓŁ SZPITALA DLA DZIECI** w Zagłębiu zwołuje na jutro o godz. 19 w sali Tow. lekarskiego w Sosnowcu zebranie swych członków, a o godz. 20 tegoż dnia zebranie sekcji propagandowej.

× **PODWIECZOREK Z TAŃCAMI** w podziemiach Savoyu odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. Początek o godz. 17. Opłata za wstęp wraz z podwieczorkiem wynosi zł. 2.30. W programie występy zespołu artystów. Przewidywany czysty zysk przeznacza się na dożywianie dzieci rodziców bezrobotnych w przedszkolu prowadzonem przez Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu.

× **CZYJE ŁAŃCUCHY?** W Sosnowcu zatrzymany został przez policję znany złodziej Mieczysław Kowalik, od którego odebrano dwa duże łańcuchy, pochodzące z kradzieży. Łańcuchy te można odebrać, po udowodnieniu prawa własności w Wydziale śledczym w Sosnowcu.

NA EKRANIE

„Czerwony Sułtan“

W KINIE „ZAGŁĘBIE“

Nic nie jest w tym filmie tak pociągające i tak w niepoślednim stopniu artystyczne, jak gra Kortnera, który w roli Abdul Hamida, ostatniego sułtana Turcji, osiągnął bez przesady szczyty w wyrazistem podkreśleniu siły i słabości charakteru tragicznego wschodniego despoty. Widzieliśmy już nieraz w filmach zagranicznych europejskie piękności na tle wschodnich okrucieństw i namiętności i ten motyw w „Czerwonym Sułtanie“ nie jest zapewne rewelacją, ale jest nią, powtarzamy, niewątpliwie gra Kortnera, prawdziwie wielkiego aktora filmowego. Jest to kreacja na wysoką miarę i jeżeli się patrzy na „Czerwonego Sułtana“ pod tym kątem, film bardzo na tem zyskuje. Znakomitym partnerem Kortnera jest Nils Asther w roli dyrektora policji.

—oOo—

× ZABAWA KARNAWAŁOWA NA NIEMCACH. W sobotę dn. 11 bm. Koło przyjaciół harcerstwa na Niemcach urządza w górnych salonach gospody wielką zabawę karnawałową na rzecz harcerstwa miejscowego. Początek o godz. 21. Zabawa zapowiada się doskonale i jest rzeczą pewną, iż zgromadzi liczne towarzystwo, bowiem jest rzeczą ogólnie znaną, że imprezy KPH cieszą się zawsze powodzeniem, z uwagi na dobrą organizację i mnóstwo pięknych atrakcyj. A więc, w sobotę!

KRONIKA ZAWIERCIA

Z posiedzenia wydziału wykonawczego

M. K. F. P. W ZAWIERCIU

W ub. wtorek odbyło się w gmachu Magistratu posiedzenie wydziału wykonawczego miejskiego komitetu Funduszu Pracy pod przewodnictwem p. prezydenta Szczodrowskiego, przewodniczącego MKFP. Na porządku obrad znalazły się trzy sprawy, a mianowicie: akcja żywnościowa dla bezrobotnych na miesiąc styczeń, dożywiania dzieci w szkołach powszechnych i sprawa opieki nad młodzieżą dorastającą. Na wstępie zakomunikowano zebranym, że żywność w bież. mies. będzie wydawana bezrobotnym od dnia 15 bm. w ramach otrzymanych funduszów, przeznaczonych na ten cel przez wojewódzki Fundusz Pracy. Dożywianie dzieci szkolnych rozpocznie się z dniem 13 bm. Z akcji tej będzie korzystało około 2 tys. dzieci rodzin bezrobotnych i najbiedniejszych. Dodać należy, że akcja dożywiania dzieci w Zawierciu jest zorganizowana dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa. Posiłek składać się będzie z zupy gotowanej na mięsie i kawałka chleba. Dożywianie dzieci odbywać się będzie w szkołach pod opieką pp. kierowników szkół.

Długą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa opieki nad młodzieżą dorastającą, wychowującą się w opłakanych warunkach. Z inicjatywy prez. Szczodrowskiego powstała w ub. roku organizacja młodzieży pracującej. W warsztatach O. M. P. pracowało 50 chłopców, przyczem pomieszczenie dał zarząd miasta oraz instruktorów z warsztatów miejskich. Ostatnio chłopcy produkują w warsztatach narty i saneczki. Za pracę chłopcy otrzymywali w ub. roku oprócz żywności po 50 gr. dziennie. Obecnie, spowodu braku funduszów wynagrodzenia pieniężnego chłopcy nie otrzymują. Z uwagi na to, że sprawa młodzieży dorastającej w Zawierciu jest kwestją bardzo ważną, Wydział wykonawczy postanowił się zająć nią specjalnie i w tym celu zwołane zostanie dnia 14 bm. zebranie, na którem zostanie ona szerzej omówiona. Przypuszczać należy, że z pomocą przyjdzie również Fundusz Pracy w Kielcach.

—oOo—

Niespodzianki stycznia

CIETRZEWIE TOKUJĄ!

Tegoroczna aura przynosi nam niezwykłe niespodzianki.

W znacznej części kraju mamy niemal wiosnę, której nie spostrzegamy w mieście, gdzie zimowa gruda, z błotem zmieszana, nie ustępuje tak szybko, jak w polu i lesie.

Ale — tam w lesie i w polu mają inne wskaźniki!

Oto, jak donosi leśniczy lasów państwowych w Poraju p. Mikołaj Dowbyluk, od kilku dni — o poranku — słychać w jego leśnictwie po całym lesie... tokowanie cietrzewi...

—oOo—

× KRADZIEŻ PIENIĘDZY. Mieszkaniec Zawiercia, Stanisław Wichrowski (Śnieżna 22) przechowywał swe oszczędności w sumie 850 zł. na strychu swego domu. Nieznany sprawca, podpatrzywszy, gdzie Wichrowski lokuje swe oszczędności, w tych dniach skradł mu je. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Fałszerze monet

Od dłuższego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zaczęły się pojawiać fałszywe monety 2-złotowe, oraz 50 i 20-groszowe. Na ślad fałszerzy monet początkowo trudno było natrafić, ponieważ operowali oni przeważnie na targach. Nie długo im się to jednak udawało, gdyż, na skutek nieostrożności jednego z nich, w jednym ze sklepów, wzamian za wódkę usiłował zapłacić falsyfikatem, zatrzymano go i osadzono w więzieniu. Jak się okazało był to karany już przez sąd 4-letniem więzieniem fałszerz, 42-letni Stefan Migalski z Dąbrowy Górniczej. Oprócz Migalskiego policja zatrzymała również jego żonę, 28-letnią Janinę, która zajmowała się puszczaniem w obieg wyprodukowanych przez męża monet. Puszczaniem w obieg zajmował się 8-letni syn Migalskich, Waldemar. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Migalskich, znaleziono kompletnie urządzoną „mennicę“, oraz kilka falsyfikatów.

Wczoraj Migalscy stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Do winy przyznali się, tłumacząc swój postępek skrajną nędzą. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Migalskiego na 4 lata, żonę zaś jego na 2 lata więzienia, oboje z pozbawieniem praw na 5 lat. Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia mysłowickiego, gdzie obecnie odsiaduje poprzednią karę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wielkie narady gospodarcze

Z INICJATYWY WICEPREM. KWIATKOWSKIEGO

Zgodnie z uchwałą, powziętą na ostatniem posiedzeniu przez Komitet Ekonomiczny Ministrów, zbiorą się w początkach lutego r. b. *przedstawiciele samorządu gospodarczego i znawcy zagadnień ekonomicznych na naradę w sprawach gospodarczych.* Celem tej narady będzie przedyskutowanie w obecności rządu konkretnych projektów na rok 1936.

Plan narady przedstawia się w ten sposób, że na wstępie minister skarbu p. Kwiatkowski, *wygłosi obszerne przemówienie,* poczem po ogólnej dyskusji nastąpi *podział na komisje,* które omawiać będą poszczególne zagadnienia. Prace komisyj potrwają kilka dni. Możliwe jest, że o ile narady te okażą się owocne, w wyniku ich *utworzona będzie stała Rada Gospodarcza.* Jak wiadomo, koncepcję utworzenia takiej Rady wysuwał p. minister Kwiatkowski w broszurze, którą wydał przed wstąpieniem do rządu.

Pozatem w bieżącym miesiącu odbyć się ma w Min. Przemysłu i Handlu *konferencja, która zajmie się zagadnieniem ograniczenia etatyzmu.*

Załamanie w handlu pomarańczami

CENY SPADAJĄ

Na rynku pomarańczowym w Polsce nastąpiło nieoczekiwane załamanie się konjunktury. Do kraju sprowadzono wielkie ilości pomarańcz z Hiszpanji i Palestyny, na które wobec spadku konsumcji brak nabywców. Pomarańcze, które w roku ubiegłym po raz pierwszy od wielu lat pojawiły się w kraju w dużej ilości i były rozchwytywane, obecnie straciły na atrakcyjności. W całym kraju ujawnił się spadek popytu na pomarańcze, a wślad za tem spadek cen.

W handlu hurtowym ceny pomarańcz obniżyły się, niektórzy importerzy narażeni zostali na poważne straty. Spadły również w cenie zezwolenia na przywóz pomarańcz hiszpańskich. Jeszcze przed kilku tygodniami płacono do 1000 złotych za zezwolenie od wagonu, obecnie płaci się do 400 złotych, przyczem importerzy okazują niechęć do tych tranzakcyj.

Rozmaite związki i stowarzyszenia które obdarzono kontyngentami przywozu, odmawiają obecnie przyjęcia towaru zamówionego u importerów i przeszły na handel zezwoleniami przywozowemi. Sprzedaż zezwoleń nie daje im wprawdzie przy obniżonych cenach wielkiego zarobku, ale wyklucza straty.

Kronika gospodarcza

KIEDY PRZEDAWNIAJĄ SIĘ PRETENSJE PRACOWNICZE? Pan T., pracownik umysłowy w firmie N., został w czerwcu 1934 r. zredukowany i nie otrzymał od firmy należnej mu za ostatni miesiąc pensji w wysokości 300 zł. Pan T. domagał się kilkakrotnie zapłacenia powyższej sumy, ale firma stale zaprzeczała, jakoby była mu co kolwiek winna. W listopadzie r.b. sprawa znalazła się w sądzie pracy. Sąd powództwo oddalił, bowiem chociaż wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia przedawniają się po upływie trzech lat, to jednak w tym wypadku, gdy pracownik zostaje zredukowany, kończy się stosunek pracy. Jeśli nie wystąpi on na drogę sądową w ciągu roku, od dnia ustania pracy, traci bezwzględnie regres do pracodawcy, nawet jeżeli jego należność zostaje bezspornie ustalona.

O TERMIN ULGOWY DLA WYKUPU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Samorząd gospodarczy zwrócił się do Ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie okólnika polecającego władzom skarbowym zaniechanie wdrażania dochodzeń karnych w wypadkach, gdy świadectwo przemysłowe na rok bieżący zostało wykupione przez przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe w terminie do dnia 15 stycznia b.r. Motywowane to jest trudnościami finansowemi, zwłaszcza przedsiębiorstw handlowych w miesiącu grudniu ub. roku.

CZY KIEROWNIKOWI BIURA NALEŻY SIĘ WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE. Sąd pracy oddalił pretensje kierownika biura pana L. o zapłacenie mu za godziny nadliczbowe. Orzeczenie powyższe jest zgodne z poglądem Sądu Najwyższego, głoszącego, że: „Kierownik pracy, pozostający na miejscu pracy ponad godziny ustawowe, nie ma prawa do osobnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

KRONIKA OLKUSZA

× Z ŻYCIA LEGJI INWALIDÓW WOJ. W dniu 6 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków Legji inwalidów wojennych im. gen. Sowińskiego w Olkuszu. Po odczytaniu sprawozdań z działalności zarządu za rok ubiegły, udzielono temuż absolutorjum. Do zarządu Legji zostali wybrani pp.: adw. dr. H. Bachtig—prezes, P. Sokół—zastępca, Wł. Niewiara—sekretarz, L. Solecki—skarbnik, J. Dąbek i L. Olszewski—członkowie zarządu. Komisja rewizyjna: p. St. Guzik—przewodniczący, sąd koleżeński: p. R. Hoinkes—przewodniczący, referent oświatowy, referent pracy i kierownik sekcji scenicznej—p. Wł. Pyrzowski, delegaci na zjazdy pp.: dr. Bachtig, St. Guzik i Wł. Niewiara. Z uwagi na zasługi i pracę dla Legji, postanowiono przedstawić do odznaczenia pp. adw. Bachtiga i Wł. Niewiarę. Po zebraniu członkowie Legji urządzili w lokalu p. Zielonki wspólny opłatek.

× WALTER W OLKUSZU. Zespół aktorów scen warszawskich z Walterem na czele wystąpi jeden raz w Olkuszu w dn. 10 bm. (sala kina „Orzeł“).

× „MĄŻ W KOMÓRCE“. W dniu święta Trzech Króli amatorzy z Wolbromia pod reżyserją p. Czyżewskiego odegrali w Pilicy farsę p. t. „Mąż w komórce“. Zysk na dożywianie najbiedniejszej dziatwy przez „Rodzinę policyjną“.

× POŻAR. Onegdaj wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonęła stodoła Stanisława Śnitka w Gołuchowicach, gm. Kroczyce.

× W SPRAWIE HURTOWEJ SPRZEDAŻY CUKRU. W związku z notatką naszą z dnia 5 bm. pp. Kochen i Majthis, prowadzący hurtową sprzedaż cukru w Olkuszu, proszą o sprostowanie, że rzekomy brak cukru w dniu 3 bm. nie miał miejsca, a tylko chwilowo spowodu zwózki tego artykułu ze stacji, jeden z właścicieli sklepu nie mógł otrzymać odrazu całej zakupionej ilości cukru. Cukier stale posiadają na składzie i sprzedaży tegoż nie uzależniają od kupowania u nich mąki lub otrąb. Zainteresowani twierdzą, że wyolbrzymiona na tem tle w Olkuszu pogłoska była dziełem konkurencji.

OFIARY

Zamiast wieńca na grób ś.p. Edwarda Kosmali zł. 10 na Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności składa Sosnowieckie Tow. Sportowe „Unja“.

W trzecią rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Doktora Putermana składają Józefostwo Ginsberg zamiast wieńca na grób zł. 3 na pawilon gruźliczy.

Zamiast kwiatów na grób ś.p. Edwarda Kosmali zł. 10 na Chrześcijańskie Tow. Dobroczynności składa Wł. Kosmalowa.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych składają Władysławostwo Wasilewscy do dyspozycji Ks. Kanonika Jankowskiego i Ks. Kanonika Raczyńskiego po zł. 10 i Komitetowi „Dni Przeciwgruźliczych“ zł. 10 — razem zł. 30 (trzydzieści).

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 41

ZUCHOWE „CZUJ" W ZAGŁĘBIU

Dwa lata mija, jak wydział zuchowy chorągwi zagłębiowskiej, rozprowadziwszy po hufcach wodzów i namiestników, rozpoczął systematyczną pracę nad rozwojem i udoskonaleniem ruchu zuchowego na naszym terenie. Owocem racjonalnego wysiłku **jest kilkadziesiąt gromad**, w których najmłodsi chłopcy uczą się z zapałem **pierwszych kroków**, aby móc osiągnąć w przyszłości cel swych najskrytszych marzeń: **lilijkę harcerską.**

Ważne i niezmiernie charakterystyczne jest, że przekształcenie na naszym gruncie międzynarodowej metody **„wilczęcej"** w własną polską **„zuchową"** — przyniosło olbrzymi efekt, w postaci pogłębienia się pracy przy silnym wzroście gromad.

Świetne, oparte na głębokiem znawstwie psychologji duszy chłopca podręczniki pracy zuchowej, częste kursy **wodzowskie** w Brennej i Nierodzimiu, nieprzeciętni instruktorzy, sprawiają, że dzisiaj praca zuchowa w Polsce i jej metody są wysoko cenione **w świecie** skautowym i służą za wzór.

Wydział zuchowy zagłębiowskiej chor., kierowany przez hm. Donata Datonia i phm. Wł. Sobieraja, czuje się już dzisiaj o tyle silnym, że może pracą wyłącznie instruktorów poszczególnych hufców, organizować kursy końcówkowe, a nawet **pełny kurs wodzów zuchowych.**

Taki właśnie pełny, wzorowy kurs wodzów odbył się na terenie hufca strzemieszyckiego. W obszernych salach szkoły powszechnej na Kazimierzu, oddanej na czas feryj świątecznych przez życzliwe kierownictwo, instruktorom kursu, zgromadzono 14 kandydatów na wodzów oraz kolonję zuchową, aby przez pięć dni wytężonej pracy rozwinąć plastycznie blaski i radości miłej roboty.

Komendant kursu, namiestnik **K. Sitkowski oraz instruktorzy: phm. J. Śmigielski, E. Jesionkówna, L. Pędras, E. Jesień i dh Gola** mogą być dumni ze swego, dobrze spełnionego zadania, bo sprawili, że do rąk przyszłych wodzów dostała się umiejętność przewodzenia gromadzie, a tem samem, zwiększył się krąg pracowników zuchowych.

I nietylko, gdyż oprócz nauki budowy dobrej zbiórki i sztuki zorganizowania gromady, oprócz obrzędowości, sprawności, pomysłowych gier i zabaw zuchowych — trzeba było przelać w dusze elewów **zapał i umiłowanie** do owej pracy.

A że tego dokonano, że zaledwie po paru dniach ukończenia kursu już słychać pracę nowych wodzów i gwar świeżych gromad — przeto zadanie instruktorów chlubnie spełnione.

W. B.

DO SWOICH GROMAD...

Ostatnia noc na kursie wodzowskim w Kazimierzu.

Zmęczeni całodzienną pracą wodzowie śpią głęboko. W tem ciszę przerywa nagły ostry głos:

— Alarm! Wstawać! Zbiórka przed budynkiem!

Za chwilę ciasny krąg młodych, zaspanych jeszcze nieco twarzy zebrał się wokół instruktorów dh. Jesionkówny, Jesienia i Pędrasa.

Ciekawość i ożywienie poczęły wypierać spod zaczerwienionych i ciepłych od snu powiek ostatnie oznaki tęsknoty za kocem. — Co to będzie?

Ciche szepty krzyżują się, padają przypuszczenia, domysły.

Zachowanie druhów instruktorów wzmaga nastrój niepewności, poprostu niecierpliwi.

Stają bowiem nieruchomo, nie odpowiadają na pytania. Czekają.

Wokół bezmierna noc spowija znajomy krajobraz. Z pobliskiej kopalni dobiegają dalekie, przygłuszone odgłosy, nieprzerwanej — wytężonej pracy.

W tem twarze druhów instruktorów ożywiły się. Wszystkie spojrzenia pobiegły za ich wzrokiem.

Tam bowiem, w ciemnościach rozbłysło światło. Czerwone, ruchome, migotliwe.

Teraz dopiero przemówił dh Pędras.

— Widzicie ten ognik? Idźmy za nim.

Ruszyli. Spoczątku marszem, później krokiem, wydłużonym, wreszcie niemal pędem. Zwyczajnie, jak młodzi Czerwony płomień migotał, kluczył, błyskał i znikał.

Droga naprzełaj dostarcza w nocy wiele przyjemności. Niejeden więc kamień spotkał się z chyżą nogą, niejeden krzew targnął za rękaw, niejedne stopy chlupnęły nieoczekiwanie w kałuży lub jakaś postać rozciągnęła się niespodzianie na ziemi.

Kwadranse mijały w pełnej przygód pogoni za błędnym ogniem po lesie, wykrotach, wądołach i zagajnikach. Nagle światło zgasło. A było już niedaleko. Co robić?

Zwolna zebrali się wszyscy, dołączyli się ostatni maruderzy. Narada trwała krótko.

W ciszy zabrzmiał i potoczył się daleko przeciągły okrzyk zuchowy. Po nim spokój i wytężone napięte wyczekiwanie.

Wreszcie rozległ się gwizd i okrzyk: sz... płooń! sz... — płoooń!

Wszyscy ruszyli w kierunku, skąd dobiegał głos. W powietrzu unosił się dym, a z za drzew błysnął płomień ogniska.

Wodzowie stanęli. Na twarzach zapalały się czerwone błyski. Ognisko płonie. Nastrój oczekiwania, powagi.

Z za drzew odezwał się nagle głos:

— Czy wszyscy zebrali się w kręgu?

— Jesteśmy wszyscy.

Wówczas komendant kursu, dh Sitkowski przemówił do obecnych, wyjaśniając cel owej żmudnej, długiej wędrówki, jaką odbyli wodzowie, którzy mają wstąpić do Kręgu Pracy. Uciążliwa droga za migotliwym, gasnącym ciągle płomieniem, droga do ogniska, symbolizuje uciążliwość pracy wodza w gromadzie. Nie powinno to jednak zrazić. Nie wolno nam opuszczać rąk, lecz stale i nieprzerwanie dążyć on winien do wytkniętego celu. Celem tym zaś jest wychowanie przez ćwiczenia i gry ruchowe dzielnych chłopców. Kto z zebranych w kręgu nie czuje się na siłach, by podołać pracy wodza gromady, może wystąpić.

Po tych słowach komendanta zapadło milczenie. Osiadło ono nieruchomością na twarzach. Nie wystąpił nikt. Teraz zabrzmiał donośny głos mistrza ceremonji dh Jesienia.

Kolejno występowały przed ognisko postacie wodzów, padały pytania, odpowiedzi.

Nad trzaskającym, strzelistym płomieniem migały w skoku postacie wodzów. Próba ognia.

Każdy kolejno składał swój podpis w akcie zawiązania kręgu pracy „Wiecznego Płomienia", poczem akt zakopano, a po lesie rozbrzmiał mocny wielogłos hymnu wodzów zuchowych.

I trzykrotny okrzyk:

— Sz... sz... Płomień!

Każdy z wodzów brał na pamiątkę węgielek z wygasającego ogniska. Ceremonja skończona. W lesie cichnie powoli miarowy odgłos oddalających się kroków. Wodzowie ruchowi poszli niecić prace...

K. Sitkowski namiestnik zuchowy („Stary Wódz").

ACH, TE ZUCHY!

Cóż to są „Zuchy", zapyta niejeden czytelnik. Otóż „zuchy", to w organizacji harcerskiej najmłodsze szeregi dzieci, coś jakby **przedharcerstwo;** „Zuch" — to dziecko dzielne, śmiałe, zaradne, w trudnych chwilach nawet bohaterskie, umiejące robić wiele rzeczy. Zuch dziewczynka, czy chłopiec, to nie bezradny, potrzebujący ciągle opieki starszych, ale przeciwnie, sam niosący pomoc innym.

Zuch jest **dzielny i odważny**, nie płacze, gdy się uderzy, albo gdy mu się coś popsuje, odważnie maszeruje do dentysty wyrwać zęba, który mu sprawia ból i przeszkadza w pracy. Potrafi wejść do ciemnego pokoju i opanować strach, co równa się bohaterstwu, skoczy z krzesła z zamkniętemi oczami, jest dzielny nie tylko w zabawach i grach, ale również w mówieniu prawdy.

Takie małe, zdawałoby się nic nieznaczące zwycięstwa, ogromnie wpływają na kształtowanie się charakteru dziecka.

Zuch jest **zaradczy i samodzielny. Potrafi po sobie sprzątnąć, zamieść** izbę, sporządzić herbatę, obrać ziemniaki, zacerować pończochę, przyszyć guzik.

Aby w dziecku wyrobić tę samodzielność stwarzamy trochę trudne sytuacje, które jednak „zuch" może rozwiązać i — nie pomagamy. Nie sprzątamy za dziecko, nie przyszywamy guzików, skoro samo może przyszyć. Żądamy także od „zucha", by każdemu starał się czemś przysłużyć. Zuch lubi pomagać, robi to chętnie, wesoło, przyjemnie. Zuch jest zawsze pogodny i musi tak postępować, by nie tylko jemu było dobrze, ale również musi tak postępować, by z nim i innym było dobrze.

Oto główne cechy „zucha", które dziecko zdobyć pragnie i może.

— Ale, gdzież ono się tego wszystkiego nauczy? Oczywiście na zbiórkach, które prowadzą wyszkoleni wodzowie. Zbiórka tak jest zorganizowana i przystosowana do wieku dziecka, że przez cały czas zbiórki jest ono ogromnie zainteresowane i żyje swo**im własnym światem.**

Zabawy i gry zuchowe wędrują ze zbiórek na ulice i podwórza zuchów, tam dopiero zaczyna się ruch i wrzawa, „każdy smyk robi krzyk, ale zucha nie wystraszy nikt"! Ponieważ zuch nauczył się takich zabaw i gier, które wyrabiają spryt, samodzielność, karność i t.d., to cieszymy się wszyscy z tego, iż te zuchy wszczepiają w swoich rówieśników **cenne namiastki** na przyszłego obywatela, bo zuch idzie z innymi **w zawody:** kto więcej zrobi dobrego dla bliźnich!

Te cechy dodatnie, które zdobywa zuch w zabawach, przechodzą w przyzwyczajenie, a oto **nam właśnie** chodzi, bo przyzwyczajenie — to druga natura człowieka. Staramy się przez te zabawy wyrabiać u zuchów samodzielność i zaradność życiową, bo tak dużo jest jeszcze ludzi, którzy porwani w wir życia giną w walce o dobro jutra.

„Wódz", — L. Pędras
instr. zuchowy

Choinka harcerzy
HUFCA BĘDZIŃSKIEGO

W okresie świąt Bożego Narodzenia drużyny harcerskie męskie hufca będzińskiego przeżywały miłą uroczystość. Hufiec, na czele z drużynowymi instr. Orubą i Ćmielem, druhem hufcowym Stankiem kapelanem druż. 73 ks. dr. Pająkiem i kilku członkami K.P.H. zebrał się w lesie pod Ratanicami, gdzie rozpalono ognisko i śpiewano piosenki. Jednocześnie zapalono świeczki na ośnieżonym świerku i za chwilę rozbrzmiały kolendy.

Po prześpiewaniu kilku kolend, ks. kapelan Pająk w serdecznych słowach przemówił do harcerzy, podkreślając podniosłą i niecodzienną uroczystość. Następnie łamał się opłatkiem z hufcowym i drużynowymi-instr., życząc im, jak również druhom w drużynach zdrowia i zapału do dalszej pracy dla dobra społeczeństwa i państwa. Odśpiewano jeszcze kilka kolend i nastrojowych piosenek.

Po gawędzie na temat „Jak być harcerzem to na zawsze", hufcowy przyjął przyrzeczenie, po którem przypiął krzyże harcerskie — widome znaki należenia do Z. H. P. Odśpiewaniem „Wszystko, co nasze" i „Idzie noc" zakończono uroczystość.

OD REDAKCJI

Wszystkim, którzy pod adresem dodatku „Czuwaj" nadesłali życzenia świąteczne i noworoczne Redakcja składa serdeczne podziękowanie.

P. R. S. Brakujące numery dodatku można jeszcze otrzymać w administracji K. Z.

Kronika harcerska

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA HARCERZY W POLSCE. Naczelne władze harcerskie otrzymały szereg listów z życzeniami świątecznemi i noworocznemi z całego świata. Między innemi serdeczne życzenia, w imieniu harcerstwa polskiego z Niemiec nadesłał inspektor Związku harcerstwa polskiego w Niemczech harcmistrz Józef Kwietniewski.

NOWI WODZOWIE ZUCHOWI. Trwający od 27.XII do 31 XII 35 r. kurs wodzów zuchowych w Kazimierzu ukończyli Leon Lasek, Żabicki Kazimierz, Garncarzyk Edmund, Skóra Roman, Dalach Edward, Mackiewicz Józef, Mackiewicz Henryk, Piotrowski Tadeusz, Wyczałkowski Henryk, Chyliński Jerzy oraz druhny: Kozakowska, Topolska, Potempówna i Szafrożanka.

ZUCHY W BUKOWNIE. Ostatnio powstała gromada zuchowa w Bukownie, która przybrała nazwę „Jastrzębiej".

KURSY KOŃCÓWKOWE. Wydział zuchowy komendy Chorągwi zagłębiowskiej zaproponował w ostatnich „wiciach" zorganizowanych kursów końcówkowych, w następujących hufcach: Częstochowa (prowadzić mogą dh. phm. J. Nowak, St. Szymański), Myszków (dh. St. Chlebda), Zawiercie (dh. B. Warzecha, F. Banasik, Kurpios), Dąbrowa Górn. (dh. W. Baranowski, T. Kowalski), Sosnowiec: (dh. phm. Wł. Sobieraj, E. Piliński), Będzin: (dh. E. Czmiel). Program kursu znajdą namiestnicy w grudniowym numerze „W kręgu wodzów" z 1933 r.

PLAN WIZYTACJI. Kierownik wydziału zuchów Kom. Chor. przeprowadzi w 1936 r. wizytacje wszystkich hufców i namiestników. Wizytacja każda obejmie następujące działy: Zebranie gromady „Kręgu Pracy". Wizytacja gromady zuchowej, prowadzonej przez namiestnika. Księga namiestnika. Ewentualny udział w jakiejś uroczystości zuchowej. Plan wizytacyj: grudzień 1935 r. — hufiec sosnowiecki, styczeń 1936 r. — hufiec będziński, luty 1936 r. — hufiec dąbrowski marzec 1936 r. grodziecki i zawierciański, kwiecień 1936 r. — hufiec myszkowski, maj 1936 r. — hufiec olkuski i strzemieszycki, czerwiec 1936 r. — hufiec częstochowski.

Apel do sympatyków
HARCERSTWA.

Zarząd Koła przyjaciół harcerstwa 8 Z.D.H., doceniając znaczenie bibljoteki i chcąc powiększyć stan tejże, zwraca się z uprzejmą prośbą do członków i sympatyków o łaskawe zaofiarowanie wykorzystanych i niepotrzebnych książek powieściowych, względnie naukowych. Obecnie Koło posiada 509 tomów, lecz ilość ta jest niewystarczająca. Nie mając funduszów na zakup nowych książek, liczymy na poparcie sympatyków i prosimy członków o dołożenie starań, aby osiągnąć należyty wynik.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 9 STYCZNIA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert Zespołu Haliny Adamskiej. 13.00 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Uwertury i fantazje operowe (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert Tria salonowego. 16.00 „A Marceljanek wciąż wędruje" — Stefana Themersona — opowiadanie dla dzieci. 16.15 „Karnawał zwierząt" — poemat symfoniczny Saint-Saensa w wyk. Filadelfijskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). 16.35 „Od Warmji do Kujaw" — Pokłon Pomorzan w Szopie" — audycja w uk. Ludwika Kitza — w wyk. Zespołu Związku teatrów ludowych. 17.05 „W fabryce Forda" — odczyt — wygł. Antoni Słonimski. 17.15 „Egzotyczna podróż" — reportaż dr. W. Korabiewicza. 17.50 „Książka i wiedza": O książce Ferrery „Wielkość i upadek Rzymu" dr. Edward Woroniecki. 18.00 Recital fortepianowy Wiktora Schillera. 18.30 „Osoba Zbawiciela" — ks. dr. Bolesław Rosiński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta" — w oprac. dyr. Stanisława Ligonia. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: Słuchowisko oryginalne Kazimierza Brończyka p.t. „Goście na wiecu" 21.35 „Nasze pieśni" — śpiewa Halina Dudiczówna. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Skrzynka francuska.

SPORT.

Narty i spadochron

W najbliższych dniach odbędzie się w Moskwie start ciekawego narciarskiego biegu rozstawnego, w którym udział weźmie 108 narciarzy i 9 spadochronistów — wszyscy w maskach przeciwgazowych.

Bieg jest pomyślany tak, że w pewnych punktach, oddalonych od stacyj kolejowych, sztafetę obejmą narciarze, przywiezieni samolotami; opuszczą się oni na ziemię — z nartami i z maskami, za pomocą spadochronów.

Marsz będzie trwać bez przerwy dniem i nocą: na trasie Moskwa — Leningrad — Moskwa. Przestrzeń ta ma być przebyta w ciągu 6 dni.

Równocześnie odbywa się drugi podobny bieg sztafetowy na trasie Swierdłowsk — Perm.

Nie trzeba chyba podkreślać, że imprezy — przeprowadzane zresztą przy udziale „Osoawiachimu" — noszą charakter wybitnie wojskowy, stanowiąc nowy eksperyment w dziedzinie współpracy lotnictwa z wojskiem lądowem.

CKS — Ruch

CKS Czeladź cieszy się dużą popularnością wśród klubów śląskich. Po meczu z AKS w Chorzowie—wicemistrzem Śląska, zakontraktowana została drużyna czeladzka do W. Hjduk, gdzie 26 bm. zmierzy się z Ruchem, mistrzem Polski. Czeladzianie wystawią do tak ważnego spotkania pełny skład z Dyrdą, Bregułą i Danielem, którzy w ub. niedzielę nie grali w Chorzowie.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO SPORTOWCA.

W dniu 1 i 2 lutego odbędą się w Sztokholmie pierwsze oficjalne mistrzostwa łyżwiarskie świata pań w jeździe szybkiej. Na zawody te międzynarodowe federacja łyżwiarska zaprosiła w charakterze sędziego głównego prezesa Polskiego Związku Łyżwiarskiego inż. Edwarda Nehringa.

To zaszczytne wyróżnienie jest dowodem wielkiego uznania dla Polski za wieloletnią i uwieńczoną pomyślnemi rezultatami działalność inż. Nehringa na polu rozwoju łyżwiarstwa światowego.

Z CAŁEJ POLSKI

SPALIŁA SIĘ WILLA. UBEZPIECZONA NA... 40.000 ZŁ.

W Radości pod Warszawą wybuchł ub. nocy pożar w willi, należącej do Moszka Fechera i asekurowanej na 40.000 zł.

Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia. Aresztowano Fachera i jego syna.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

„Gazeta Polska" donosi:

W ub. niedzielę Żnin był widownią awantur wywołanych przez bezrobotnych, którzy wdarli się do gmachu starostwa, zamierzając zdemolować urządzenia, a następnie, gdy policja to zajście zlikwidowała i przywódców aresztowała, usiłowali odbić aresztowanych, przyczem obrzucono policję kamieniami. Zajście szybko zlikwidowano. Na miejsce wypadku do Żnina udał się prokurator z Bydgoszczy.

NAPAD NA RABINA W CZASIE POSIEDZENIA KAHAŁU.

W czasie posiedzenia kahału w Ropczycach przystąpił do rabina Izaaka Liebermana członek zarządu, Efraim Granat, należący do przeciwników rabina. Ten fakt dał zebranej na sali obrad rodzinie pokątnego rzezaka Samuela Birnbauma hasło do urządzenia formalnego napadu na rabina Liebermana, którego dotkliwie pobito, rozbijając mu okulary, przyczem rzucono na niego popielniczką i spluwaczką. Awanturnicy połamali w sali kahalnej stół i krzesła oraz zniszczyli akta, leżące na stole. Kres zajściu położyła dopiero wiadomość, że policja została telefonicznie wezwana dla ukrócenia awanturników.

KASZUBI PŁACZĄ NA NABOŻEŃSTWIE W SWARZEWIE

W zbeszczeszczonej przez świętokradców świątyni w Swarzewie w czasie minionych dwóch dni świąt odbyły się uroczyste nabożeństwa. Mszy św. nie odprawiono przed głównym ołtarzem, ponieważ nie usunięto jeszcze porozbijanych wnęk i podartej na strzępy osłony obrazu.

W czasie nabożeństwa tłumnie zebrani Kaszubi płakali. Kapłan odprawiający Mszę św. był tak wzruszony, że z trudem po Mszy wygłosił kazanie. Widok czczonej od wieków cudownej statui Matki Boskiej Swarzewskiej w opłakanym stanie bez rąk i korony, wywołał wśród Kaszubów ogromne wzruszenie.

ZAMORDOWANIE STUDENTA-ŻYDA W OSTROWIU MAZOWIECKIM

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi z Ostrowia Mazowieckiego: „Do rodziców, mieszkających w Ostrowiu Mazowieckim przyjechał na ferje świąteczne student Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Lejb Leszcz.

Kilku chuliganów znienacka napadło na Leszcza na ulicy i pobiło go drągami tak okrutnie, że nieszczęśliwy zmarł na miejscu. Zbrodnia wywołała w całem mieście wstrząsające wrażenie.

Na wieść o mordzie policja wszczęła niezwłocznie dochodzenie, w wyniku którego aresztowano 3 zabójców".

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nuaberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI